

Louis Villain, Miasto tonie (feat. Kukon, CatchUp)

Chodzę, kminię, robię puf, puf
Nie wiem, ile idzie chrustu [nie
Ona leży jeszcze w łóżku
Pukam, a nie robię puk, puk
Telefony dzwonią znów tu [halo?
Dresy, pekiel, dobra, zaraz jestem
Wchodzę w 97', tak, jak Pruszków
Jedziemy na jednym wózku, W220
Ale nie, że robimy skrt skrt
Tylko lecimy na przestrzał
Nie chcę młodo umrzeć i w miernej pensji [nie
Lubię polską muzę, lubię Perfekt, Piersi
Przecieram Fendi, chociaż bracie dawno przejrzałem na oczy
W miejscu, gdzie błękit na niebie nawet bywa o drugiej w nocy
Więc zaciskam zęby, bo byli tu tacy, co mieli już dosyć
Nie piję za błędy, wylewam na chodnik za tego, co skoczył

Ej, miasto tonie, widzę tylko ból, ból, ból [ból, ból, ból
Ej, mam zmęczone oczy, tylko spójrz, spójrz
Ej, miasto tonie, widzę tylko ból, ból, ból [ból, ból, ból
Ej, mam zmęczone oczy, tylko spójrz, spójrz

Wracam od mojej dziewczyny, jeszcze słone usta po tequili
Dziś przyjąłem przelew na dwieście patoli i trochę cytryny z jej szyi

Często o sobie myślimy, jak w nocy robimy pieniądze
Walczymy z twoim koszmarem, przez moje pierdolone żądze
Jedziemy na jednym wózku, GLC 350e
Wszystko dziś jest, jak true skull
Ja się czuję się jak ..
Ciężko rozmawiać po ludzku, gdy anioł i diabeł po tej samej stronie
Gdy czujesz te motyle w brzuszku
Ktoś ciężko się poczuje i to jego koniec

Ej, miasto tonie, widzę tylko ból, ból, ból [ból, ból, ból
Ej, mam zmęczone oczy, tylko spójrz, spójrz
Ej, miasto tonie, widzę tylko ból, ból, ból [ból, ból, ból
Ej, mam zmęczone oczy, tylko spójrz, spójrz